

№ 206.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Sergiusza P.
Wt. św. Mikołaja.
Śr. św. Prota i Jacka.
Czw. św. Gwidona W.
Piąt. św. Eugenii P.
Sob. Podw. Krzyża św.
Niedz. Imienia NMP.

Wschód słońca godz. 5 m. 25
Zachód słońca godz. 6 m. 29
Długość dnia godz. 13 m. 04
Ubyło słońca godz. 3 m. 40

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 9 września 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawiane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

Teatr Popularny
przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro we wtorek
o g. 8 m. 15 w.

„PIEŚŃ” Wyspiańskiego.
i „WIGILJA ŚW. ANDRZEJA.”

TWO WISŁA

PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składowach własnych

Opakowanie i Przeprowadzki. Wydzielanie Pożyczek.

Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90. — Warszawa, Marszałkowska 104. Tel. 83-66

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych oddzielne pokoje i ogólne sale i przy-
chodnie. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 ra-
no, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w nie-
dziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud.
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie
krwi przy syfilisie. 341

Gimnazjum męskie z prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA

ul. Pasaż Szulca 37.

W równoległych klasach wstępnych (młodszej i star-
szej), jak również i w klasach następnych równoległych
jest po kilka miejsc wolnych. Do szkoły elementarnej
przygotowawczej (klasy podwstępnej) przyjmują się
chłopcy od 6—8 lat bez wszelkiego przygotowania, do
wstępnej młodszej od 7—9 lat z umiejętnością czytania,
pisanie i rachowania. Opłata niska.

Lekcje we wszystkich klasach rozpoczynają się
dnia 4-go września. 2715

Dr. JELNICKI

powrócił

Andrzeja № 7.

2761

LEKCYE TAŃCA

Z początkiem września rozpoczynam przy-
jmuwanie zapisów na sezon 1912—13.

Widzewska 47.

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii

Profesorów Tańca w Paryżu.

5089

Lokal znacznie powiększony.

KURSY HANDLOWE

Koncesya W. Kujańskiego, pod kierunkiem

1889

Stanisława Lipińskiego

Wykłady rozpoczyna się 16-go września. Kancelarya otwarta od 7-jej
do 9-jej wieczorem, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Piotrkowska 157.

Telefonu № 8-58.

Dr. T. ZABOROWSKI

powrócił,

8240

mieszka obecnie Andrzeja 7.

WYSTAWA.

Zjazd kobiet.

Z szeregu zjazdów zaprojektowanych na wy-
stawie rzemieślniczo-przemysłowej do najuda-
niejszych należy zjazd kobiet pracujących zarob-
kowo w rękodzielnictwie i przemyśle, który odbył
się w dniu wczorajszym na terenie Wystawy.

Z Warszawy, Częstochowy, Piotrkowa, Ka-
liska, Sieradza, Płocka i innych miejscowości
Królestwa przybyło sporo kobiet różnych zawo-
dów i środowisk towarzyskich, które, jako dro-
gich swych gości, podejmowały łodzianki, w bar-
dzo licznym gronie zebrane na terenie wystawo-
wym. Po nabożeństwie, które odprawione zo-
stało w kościele św. Krzyża na intencję pracu-
jących kobiet o godz. pół do 10 rano, panie,
przybyłe dla zwiedzenia Wystawy i łodzianki ze-
brały się w Mleczarni Ziemiańskiej na Wystawie,
gdzie na godz. pół do 11 rano wyznaczono
punkt zborny.

Śniadanie.

Gwarno i rojno było w mleczarni, do któ-
rej co chwila przybywały z dworców kolejowych
panie przyjezdne w towarzystwie oczekujących
je na dworcach łodzianek, a skoro zapoznano
się wzajemnie, wszyscy zasiedli do wspólnego
śniadania, ożywionego powiedką i wymianą my-
śli na temat Wystawy, tudzież doli pracujących
kobiet. Przy dźwiękach orkiestry Namysłowskie-
go czas upływał niepostrzeżenie szybko, przy
bardzo ciepłym nastroju, który osłabił głos prze-
wodniczącej sekcji pracy kobiecej na Wystawie,
wzywającej do jej zwiedzenia.

Zwiedzanie Wystawy.

Po spożyciu śniadania rozpoczęło zwiedza-
nie Wystawy pod przewodnictwem jej dyrektora,
p. Władysława Wagnera, od pawilonu odlewni-
ków. Zwiedzającym wyczerpujących objaśnień
udzielał p. Władysław Wagner, zainteresowa-
wszy je szczególnie procesem odlewania dzwo-
nów. Z pawilonu odlewników, po obejrzeniu pa-
wilonów stojących po drodze, ruszono do pa-
wilonu głównego, którego zwiedzenie zajęło spo-
ro czasu. Panie interesowały się szczególnie
licznymi pracami niewieściami i ogólnie chwa-
liły ich dobór i wykonanie; lecz dopiero w pa-
wilonie pracy kobiet i drobnego przemysłu zain-
teresowanie doszło do kulminacyjnego punktu.
Szczególniejszą zaś zwracały na siebie uwa-

gę i zatrzymały zwiędzające dłużej roboty szwa-
ni Koła panien, szkoły rękodzielniczej pań Kro-
wickiej i Jasińskiej, prace i zbiory pensyi pani
Miklaszewskiej, kwiaty sztuczne pani Woelfe i
wiele innych przedmiotów, wykonanych ręką
kobietą, imponujących wprost dokładnością wy-
konania, doбором i umiejętnym ich rozlokowa-
niem.

Po chwilowym pobycie w Kole śmiechu,
w którym zwiędzające szczerze się ubawiły, ru-
szono dalej na zwiedzenie Wystawy, które za-
kończono około godziny 2 po poł.

Obiad.

Strudzone wędrówką po wystawie, zebraly-
się panie w liczbie około 80 osób w restauracji
wystawowej na wspólny obiad, który, nawiasem
mówiąc, nie mógł zadowolić nawet bardzo
skromnych apetytów, nietylko ze względu na
ilość, ile na jakość potraw i ich przyrządzenie.
Pomimo to, pomimo dość dotkliwego chłodu,
panowało przy stołach ożywienie; rozmowa to-
czyła się wartko i gwarnie, stosunki się zacie-
śniały i niezawodnie biesiada przeciągnęłaby się
dłużej, gdyby przewodnicząca nie dała hasła do
odwrotu.

Fotografia.

Ruszono zatem gwarną gromadką do pawi-
lonu Szmidta, przed którym były już ustawione
ławki i fotografi wystawowy, p. Piotrowski, cze-
kał z aparatem.

Przy dźwiękach orkiestry Namysłowskiego
dokonano zdjęcia barwnej grupy uczestniczek i
uczestników zjazdu, na tle zieleni i gustownych
kiosków.

Zebranie.

Po fotografii skierowano się grupami ku
szkole handlowej kupiectwa łódzkiego, gdzie w
sali gimnastycznej zebrano się około 200 kobiet
i kilku panów.

Zebranie zagała przewodnicząca sekcji pra-
cy kobiet, p. Marya Grzybowska, podziękowa-
niem przybyłym gościom i łodziankom za tak
liczny współudział w naradach nad dolą kobiet
pracujących zarobkowo, za gromadne zebranie
się na ten pierwszy zjazd niewieści w Łodzi.

Następnie p. Marya Grzybowska, zaprosi-
wszy na trzymającego pióro p. Stanisława Łapiń-
skiego, zaprojektowała na przewodniczącą zebra-
niu p. Melanię Parczewską z Kalisza, — — — — —
posła do Dumy państwowej z ziemi kaliskiej.
Wybór ten zebrani jednomyślnie zaakceptowali i
o objęcie przewodnictwa uprosili p. Parczewską,
która na asesorki powołała: pannę Limprech-
tównę z Warszawy, delegatkę Tow. kultury pol-
skiej, panią Czesławową Swierczewską, małżonkę
dyrektora gazowni łódzkiej i p. Kowalewską
z Łodzi.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, lekarz-
okulista dr. Władysław Garliński wygłosił po-
gadanek o higienie wzroku.

W treściwych, a jasnych słowach prelegent określił, jakim dobrodziejstwem dla ludzi pracy jest wzrok—a jaką straszną klęską jego utrata; następnie pouczał, jak trzeba zachowywać się przy pracy i ochraniać wzrok, by nie uronić jego siły i sprawności.

Za piękną i pouczającą pogawędkę podziękowano mu rzesistemi oklaskami.

Po dr. Garlińskim zabrała głos p. Marya Rudnicka, mówiąc na temat „Pracownica i partaczka”.

Przedewszystkiem prelegentka zaznaczyła, w jaki sposób dziewczyna uczy się pracy i oświadczyła przy tem, że wada zasadniczą jest nauczanie rzemiosł dziewczyn w porównaniu z takimże nauczaniem mężczyzn. Terminator niezależnie od nauki rzemiosła uczy się w szkołach niedzielnych, zdaje egzamina, odbywa wyzwoliny na czeladnika, zdobywa więc bodaj zaczątek wiedzy.

Dziewczyna 12 lub 13-letnia idzie do nauki szycia, początkowo oddana na posługi. Nie pytają jej, czy co umie? Nie troszczą się, by nauczyła się bodaj czytać i pisać. Takie popychadło przechodzi z pracowni do pracowni i traft tylko zrzadzi, jeżeli się czegoś nauczy, zazwyczaj zamiast wyszkoloną rzemieślniczką—staje się partaczką.

Pracownice są niehygienicznie urządzone, dziewczęta zadługo w nich pracują, co źle wpływa na ich zdrowie. Następnie prelegentka zobrazowała warunki pracy i sposób jej prowadzenia w Poznańskiem, gdzie, dzięki przymusowej nauce, dzieci zatrzymywane są w szkole początkowej od 7 do 14 lat. Dziewczęta więc dopiero 14-letnie idą do pracy, przy której niewolno ich zatrzymywać bez przerwy przez całe 4 godziny; daje się im przytem 2 godziny na obiad i wypoczynek, wracają więc do roboty rzeźkie i praca ich jest dokładniejsza.

W rezultacie prelegentka dochodzi do wniosku, że społeczeństwo winno otoczyć opieką dziewczęta kształcące się w rzemiośle i nawołuje do utworzenia w tym celu organizacji społecznej.

Po pani Rudnickiej zabrał głos p. Stanisław Łapiński na temat „O potrzebie zrzeszeń kobiecych”.

Prelegent zoobrazował warunki pracy kobiet dawniej i dziś, wykazawszy ile krzywd, niesprawiedliwości i bolączek nagromadziło się na polach zarobkowej pracy kobiet, proponuje przeprowadzenie dyskusji na temat, w jaki sposób usunąć te krzyżące nieprawidłowości; nawołuje, aby przedyskutować czy istniejące już zrzeszenia kobiet pracujących zarobkowo odpowiadają celom, czy też należałoby powołać do życia stowarzyszenia nowego typu.

Po nim wstępuje na trybunę pani Bojanowska, delegatka T-wa równouprawnienia kobiet z Warszawy i w dość przydługim wywodzie, poruszywszy wszystkie kwestye i bolączki, tamujące prawidłowy bieg zarobkowej pracy kobiet, dochodzi do wniosku, że dopiero po całkowitem równouprawnieniu kobiety z mężczyzną może nastąpić i niewątpliwie nastąpi zmiana na lepsze, dopiero wówczas płaca kobiet zrówna się z płacą mężczyzn i nastąpią czasy, w których nie będzie już miejsca na krzywdy i uposzczenia, jakie obecnie są udziałem kobiety. Aby zaś uprościć dyskusję, p. Bojanowska proponuje, by zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebranie sekcji pracy kobiet w dniu 8 września r. b. odwołuje się do ogólnego zjazdu rzemieślniczo-przemysłowego o uznanie potrzeby:

a) przyznania równych praw kobietom we wszystkich organizacjach rzemieślniczych, jak cechy, kasy i t. p.;

b) usystematyzowania nauki dziewcząt na wzór nauki chłopców (terminatorów) przez zapis do zgromadzenia, obowiązkową naukę, egzamin i świadectwa;

c) o poparcie powagą uchwały ogólnego zjazdu rzemieślniczo-przemysłowego uznania potrzeby ustanowienia i u nas inspektorek fabrycznych.

Po zapytaniu przewodniczącej, czy obecne panie życzą sobie rozpocząć nad tym wnioskiem dyskusję, zebranie jednomyślnie wniosek przyjęło i zaakceptowało, przyczem zabierały jeszcze głos dr. filozofii p. Pachnucka, występująca

w obronie kobiet zawodów tak zwanych inteligentnych wogóle, a nauczycielek w szczególności, na co odpowiada jej p. Rudnicka, że nikt nie myśli o uposzczeniu kobiet zawodów inteligentnych, ale że idzie tu o zrównanie praw na polu pracy zarobkowej dla kobiet pracujących w rzemiosłach i przemyśle i o utworzenie w tym celu odpowiedniego zrzeszenia.

Pani Bojanowska wyjaśnia, że takim właśnie zrzeszeniem jest istniejący w Warszawie związek równouprawnienia kobiet, który ma prawo zakładać oddziały nie tylko w Królestwie, ale i w koloniach polskich w Cesarstwie i posiada już takich oddziałów kilka. Zamiast więc tworzyć nowe zrzeszenia, łatwiej będzie powołać do życia w Łodzi oddział równouprawnienia kobiet, do czego wystarczy, by 10 pań łódzkich zapisało się do związku warszawskiego. Nietylko 10, ale 38 bezzwłocznie zapisało się na członkinie warszawskiego Związku równouprawnienia kobiet.

W końcu p. Tadeusz Szybiłło, członek zarządu Resursy rzemieślniczej i komitetu Wystawy, imieniem tegoż komitetu podziękował paniom za tak liczny udział w obradach i w imieniu rzemieślników łódzkich przyrzekł poparcie ich rzeczowym uchwałąm.

Na tem zebranie zakończono i zamknięto.

Uroczystości Borodinskie.

Rozkaz do wojska i floty.

(Komunikat urzędowy).

PETERSBURG, 7 września (P.) Rozkaz do armii i floty: „Sto lat wstecz żołnierze rosyjscy rozkazem Zwierzchniczego Wodza swego błogiej panią Cesarza Aleksandra Błogosławionego powołani zostali do wielkiego i honorowego obowiązku zastawienia piersią swoją godności wielkiej Rosyi, nietykalności ojczyzny, honoru i sławy dotychczas bez przerwy będących udziałem armii lądowej i floty.

Z głęboką wiarą w wszechmocność Boga, w zupełnej łączności ze swoim Monarchą i z poddaniem się ciężkim i nieobliczonym doświadczeniom, oddane swemu obowiązkowi armia i flota przystąpiły do dokonania wielkiego dzieła, a ujawnione przez nie niezapomniane czyny męstwa i bohaterstwa uratowały ojczyznę, zasłużyły na wdzięczną pamięć i poważanie potomków oraz na podziw niezwykłego dotychczas wroga i wszystkich ludów Europy.

W dzisiejszym dniu uroczystym przypomnienia rocznicy wiekopomnej bitwy na polach Borodina, składana razem ze Mną i całą Rosyą danina uznania i poważania dla bohaterstwa waszych przodków niech utwierdzi w sercach waszych poczucie obowiązku i niech będzie źródłem przejawienia tego samego oddania i męstwa, skoro Opatrzności Boskiej spodoba się powołać ojczyznę do nowego doświadczenia. Niech serca wasze żywią tę pewność, że potomkowie ze czcią wymawiać będą wasze imiona, a dokonane przez was czyny wiecznie żyć będą w pamięci wdzięcznej ojczyzny”.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

W Borodinie 26 sierpnia (8 września) r. 1911”

W Borodino.

BORODINO, 7 września (P.) W sobotę o g. 11 r. pociąg Cesarski zwoła zbliżył się do peronu stacji Borodino, udekorowanej flagami, materymi w barwach narodowych, zielenią i kwiatami. Na peronie stanęła warta honorowa Preobrażeńskiego pułku lejbgwardyi ze sztandarem i orkiestrą. Na skrzydle warty znajdowali się minister wojny i wszyscy generałowie, przybyli na uroczystości Borodinskie, wyżsi naczelnicy, dowodzący wojskami okręgu moskiewskiego oraz dowódcy oddzielnych części wojska. W oczekiwaniu na przybycie Ich Cesarskich Mości na peronie znajdowali się Wielcy Książęta.

Podczas zbliżenia się pociągu warta oddała honory, a orkiestra zagrała spotkanie. Najjaśniejszy Pan wyszedł z wagonu i obszedł front warty, przyczem sztandar pochylił się przed Wodzem panującym. Z Najjaśniejszym Panem

przybyli Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna, Cesarzowicz Następca i Wielkie Książniczki Olga, Tatjana, Marya, i Anastazyja Mikołajówny. Po przyjęciu deputacyi Ich Cesarskie Mości weszli do wagonów i po specjalnej bocznicy skierowali się do pawilonu Cesarskiego. Tłumy ludu zasłasy drogę od dworca do pawilonu i witały Ich Cesarskie Mości jednobrzmiącym „hura”. Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku Preobrażeńskiego.

O godzinie 2 po południu uroczysty dźwięk dzwonów z klasztoru Spaso-borodinskiego obwiescił wyjazd Ich Cesarskich Mości i Ich Cesarskich Wysokości z pawilonu Cesarskiego.

Ich Cesarskie Mości w samojazdach udali się do świątyni wrót klasztoru. Cała droga usypana była ciętymi kwiatami. Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszą Rodziną powitany był u świątyni wrót przez metropolitę władkę, biskupów Trifona, Wasylego, Anastazego i liczne duchowieństwo. Poprzedzani przez duchowieństwo Ich Cesarskie Mości udali się do świątyni klasztornej, gdzie wysłuchali krótkiego nabożeństwa. Najjaśniejszy Pan miłościwie rozmawiał z potomkami założycielki klasztoru Tyczkowej, poczem Ich Cesarskie Mości udali się do cerkwi Filareta Miłościwego, gdzie zmarła Tyczkowa.

Przed odjazdem Ich Cesarskie Mości pili herbatę w pokojach przełożonej klasztoru.

Z pokoiów przełożonej Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości o godzinie 3 przy entuzjastycznych okrzykach udali się do reduty Rajewskiego, gdzie wznosi się pomnik bitwy borodinskiej. Przez ten czas wokoło reduty Rajewskiego stanęły wojska w składzie tych części, których przodkowie brali udział w bitwie borodinskiej. Wojsko stanęło w trzech liniach frontem do pomnika. Przed mogiłą Bagrationa na reducie Rajewskiego w oczekiwaniu na przybycie Ich Cesarskich Mości zebrali się ochmistrzyni, frejliny, ministrowie, generałowie, gubernatorowie, marszałkowie szlachty i inni, a w ogrodzie przed domkiem dla inwalidów, znajdującym się po prawej stronie szosy zebrali się osoby świąty Najjaśniejszego Pana, urzędnicy dworscy, deputacya francuskiego ministerium wojny z generałem Langle de Carl, deputacye stowarzyszeń budujących pomnik dla poległych francuzów i kilka pań.

W tymże ogrodzie znajdowali się uczestnicy wojny roku 1812 Wintaniuk, Piataczenkow, Łaptiew, Gromow i Zukow, z których najstarszy liczy 125, a najmłodszy 110 lat. Za ogrodzeniem domku inwalidów stanęli pocieszeni z karabinami, wychowanki zakładów naukowych i wójtowie.

Niezwykłe pod względem malowniczości przedstawiał się cały obszar naokoło pomnika, zalany jasnymi promieniami słońca. Pomnik i białe namioty z cerkwia połową Cesarza Aleksandra Błogosławionego, górowały nad całą okolicą.

Przed godziną 4 entuzjastyczne okrzyki „hura” dały znać o przybliżaniu się Ich Cesarskich Mości.

Po zatrzymaniu się samojazdów, Najjaśniejszemu Panu, będącemu w uniformie pułku Preobrażeńskiego i wstędze Andrzeja, podano konia. Najjaśniejsza Pani z Cesarzowiczem Następca raczyła zająć miejsce w powozie, zaprzężonym a la Daumont. Następny pojazd zajęły Najdostojniejsze Córki Ich Cesarskich Mości.

Dowodzący wojskami Plewe wyruszył na spotkanie Najjaśniejszego Pana z raportem, poczem w otoczeniu wspaniałej świty i wszystkich Wielkich Książąt Ich Cesarskie Mości skierowali się wzdłuż frontu. Orkiestry grały hymn, sztandary zniżały się. Objazd trwał 45 minut.

Po skończonym objeździe Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości skierowali się do domku inwalidów, gdzie Najjaśniejszy Pan w otoczeniu Wielkich Książąt rozmawiał miłościwie z weteranami, będącymi w ogrodzie, przyczem biorąc pod uwagę ich sędziwy wiek, Najjaśniejszy Pan kazał im siedzieć. Na wszystkich wywarło to wrażenie, że staruszkowie siedzieli, a Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta stali.

Wypadki kolejowe.

PETERSBURG, 7 września (P.) (Komunikat urzędowy). O godzinie pół do 1 w nocy pociąg specjalny, w którym dążyli na uroczystości Borodinskie niektórzy ministrowie z towa-

rzyszczącymi im osobami, wyruszył ze stacji Preśnia, moskiewskiej Kolei obwodowej, kierując się do Borodina.

Wobec opóźnienia pociągu towarowo-osobowego nr. 7 kolei Aleksanorowskiej, dążącego z Moskwy, semafor na piątej wiorście tej linii był zamknięty, przyczem zwrotnica prawidłowo stała na punkcie martwym.

Pociąg nadzwyczajny powinien był zatrzymać się przed tym semaforem i oczekiwać przybycia pociągu towarowo-osobowego na stację Kunczewo, maszynista jednak pociągu nadzwyczajnego, ciągniętego przez dwa parowozy z szybkością około 10 wiorst na godzinę, nie zwrócił uwagi na zamknięty semafor, przejechał go i wjechał na linię głuchą, przyczem pierwszy parowóz złamał zapórę i wykołosił się przednimi kołami, drugi zaś parowóz i reszta wagonów pozostały na szynach.

Wypadku z podróżnymi i usługą nie było. Parowóz zapasowy wyciągnął pociąg z żeberka, pierwszy parowóz zamieniono i pociąg ruszył z opóźnieniem o godzinie 1-ej min. 37.

KORRESPONDENCJE.

Piotrków, 7 września.

Ślub Macochowej w więzieniu.—Brak miejsca w szkołach.—Dzień kwiatka.—Ruch budowlany.—Koszta wyborcze.

Niezwykłą sensację wywołała tutaj prośba Heleny Krzyżanowskiej vel Macochowej, wysłana z więzienia piotrkowskiego do władzy gubernialnej o pozwolenie jej na wzięcie ślubu z znajdującym się w więzieniu aresztantem, Stanisławem Zebrowskim, oskarżonym o szpiegostwo polityczne na rzecz państwa ościennego. W prośbie swej Krzyżanowska vel Macochowa oświadcza, że nie zna Zebrowskiego osobiście, lecz widywała go przez okno więzienne i zakochała się w nim, przyczem wie, że on chce ją poślubić. Oczywiście, władza, na mocy istniejących przepisów wyda prawdopodobnie pozwolenie i ślub w takim razie odbędzie się wkrótce w kaplicy więziennej. Pewne osoby, mające styczność z Krzyżanowską w więzieniu, twierdzą, że w danym wypadku rzekoma miłość Macochowej nie gra żadnej roli, tylko wyrachowanie. Macochowej pozostały jeszcze trzy miesiące do odsiedzenia kary i o ile w II-ej instancji nie będzie miała zwiększonego wyroku, wypuszczona zostanie na wolność. Pod nazwiskiem bądź Macochowej, bądź też Krzyżanowskiej będzie jej trudno żyć na wolności, a nawet może i niebezpiecznie, nie więc dziwnego, że pragnie zmienić nazwisko i otrzymać inny paszport. Korzystając z tego, że Zebrowski zapalał do niej afektem, postanowiła przyjąć jego nazwisko przez zawarcie związku małżeńskiego. Zebrowski, na którym ciąży poważne oskarżenie, nieprędko znajdzie się na wolności, więc Macochowa pod nazwiskiem Zebrowskiej będzie mogła zażywać zupełnej swobody.

Mimo, że Piotrków posiada 31 szkół miejskich, pozostało bez nauki w bieżącym roku szkolnym 700 dzieci z powodu braku miejsc. W magistracie toczą się obrady nad otwarciem nowych szkół, by ułatwić dzieciom tym naukę.

Z urządzanego w ubiegłą niedzielę dnia kwiatka Towarzystwo dobroczynności dla chrześcijan osiągnęło dochodu 800 rb.

W ciągu ostatnich dwóch lat w Piotrkowie wzniesiono 157 budowli, w tej liczbie 105 chrześcijańskich.

Koszt ogłoszenia list prawyborców m. Piotrkowa w liczbie 2,830 osób wynosi 513 rb. 65 k.

(e)

Teatr Popularny.

„Pieśń“, jednoaktowy dramat St. Wyspiańskiego i „Wigilia św. Andrzeja“, sztuka ludowa w jednym akcie Fr. Dorowskiego.

Sobotnie przedstawienie w teatrze popularnym napełniło salę widzów doborową publicznością i było poniekąd prawdziwą biesiadą literacko-artystyczną, jednym z tych wieczorów tea-

tralnych, o którym wspomnienie pozostaje na długo w pamięci, albowiem wieczór ten rozpoczęło arcydzieło sztuki dramatopisarskiej „Pieśń“ Stanisława Wyspiańskiego, którego geniusz zdołał w przedziwny sposób skryzlować tragedię chwili historycznej, przedstawić całą grozę boju, toczącego się w oddali, cały tragizm, rozgrywający się w sercach tych, co drżą o życie drogie sercu osób i zagłuszają uczucia swoje „pieśnią“.

Nastroj pesymistyczny, jakim przepełnione jest to arcydzieło Wyspiańskiego, ma swoje uzasadnienie psychologiczne w historycznie stwierdzonym fakcie, że kunktatorstwo naczelnego wodza i jego wahania w chwili stanowczej, do rozpaczy doprowadzało żołnierza, rwącego się do boju z całym zapalem, a prowadzonego nieudolną ręką wodza in partibus, co nie mogło wzbudzać wiary w zwycięstwo.

Dyrekcja teatru popularnego w miarę sił i środków, jakimi rozporządza, dołożyła wszelkich starań, by dać „Pieśni“ odpowiednią oprawę. To też dekoracje, urządzenie sceny, stylowe kostiumy i ugrupowanie działających osób nie pozostawiały nic do życzenia i wywołały odpowiedni nastrój wśród widzów, z zapartym oddechem śledzących przebieg akcji.

Gry aktorów rozbierać nie będę, wszyscy bowiem w miarę sił i zdolności traktowali dzieło Wyspiańskiego z całą sumiennością i pietyzmem, niepodobna mi jednak nie wspomnieć o panie Malwiczównie, która w roli młodej dziewczynki Anny, narzeczonej jednego z oficerów, śpieszących na bój śmiertelny, wykazała wybitne uzdolnienie do ról liryczno-dramatycznych lejszego pokroju.

Wieczór sobotni uzupełniła znana dobrze z teatrów amatorskich, pełna werwy i swojskiego humoru sztuka ludowa „Wigilia św. Andrzeja“, jednoaktówka Fr. Dorowskiego z muzyką Wrońskiego. Sztukę tę zagrano wybornie w całym zespole, w poszczególnych atoli rolach, oprócz p. Dąbrowskiego w roli Wojtka i pani Różańskiej w roli Józefowej, tworzących bardzo sympatyczną parę, wyróżniła się dodatnio pani Romska w roli Marynki, wykazując w głosie i temperamentie dużo dodatnich warunków; dobrą Magdą była pani Chrzanowska, pysznym w epizodycznej roli Kapusty był p. Miciński.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sobiebor. Jutro Władysław.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16. Jutro „Pieśń“ i „Wigilia św. Andrzeja“.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59), otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) W sprawie kościołów. Rząd gubernialny piotrkowski rozesłał do prezydentów miast Łodzi i Piotrkowa oraz do naczelników gubernii piotrkowskiej okólniki, żądający dostarczenia danych, dotyczących kościołów, pozostałych po skasowaniu rzymsko katolickich klasztorów, ze wskazaniem pod czym zarządem znajdują się obecnie wzmiankowane kościoły, czy są ubezpieczone i na czyj rachunek i t. d.

(e) Zmiany w duchowieństwie. Wikaryusz kościoła św. Anny w Widzewie, ks. Karol Niemira, przeniesiony został na taką posadę do kościoła św. Jana w Warszawie.

Wikaryusz parafii Koniecpol, ks. Antoni Go-

dziszewski, przeniesiony na taką posadę do parafii św. Macieja w Pabianicach.

(e) Nabożeństwo rzeźników. W nadchodzący czwartek 12 b. m., w kościele św. Stanisława Kostki, o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo, zakupione przez rzeźników łódzkich i jednocześnie uroczystość poświęcenia ołtarza św. Stanisława Biskupa, patrona rzeźników, zbudowanego w kościele św. Stanisława Kostki kosztem Zgromadzenia rzeźników łódzkich.

Podczas nabożeństwa, na które zaproszeni zostali przedstawiciele prasy miejscowej, grać będzie na chórze orkiestra p. Namysłowskiego, który ofiarował się bezinteresownie uświetnić w ten sposób rzadką uroczystość poświęcenia ołtarza.

(e) Z parafii N. M. Panny. W końcu b. m. w parafii N. M. Panny na Starem Mieście zwołane zostanie zebranie ogólne parafian w celu załatwienia następujących ważnych spraw: 1) uchwalenia przyjęcia daru właściciela Julianowa p. Heintzla w postaci placu pod budowę nowego kościoła w Radogoszczu; 2) dokonania wyborów członków doboru kościelnego i 3) wyznaczenia funduszy na odnowienie kościoła N. M. P. wewnątrz.

(a) Z wystawy. Dzięki pogodzie, wczorajszy dzień sprowadził na wystawę rzemieślniczo-przemysłową kilka tysięcy osób. Największy ruch panował wieczorem, pomiędzy godziną 6-tą a 10-tą.

Nietylko w pawilonach, lecz i na całym terenie wystawy wieczorem było takie ożywienie, taki ścisk, że z trudnością przedostać się było można z jednej alei do drugiej.

Zwiedzającym, jak zwykle przygrywały wyborne orkiestry. Powodzeniem cieszyły się przedstawienia kinematograficzne i „koło śmiechu“. Mleczarnie, kawiarnie i zakłady restauracyjne były w istnem obłożeniu.

(e) Przedłużenie wystawy. Komitet wystawy przemysłowo-rzemieślniczej otrzymał z Piotrkowa wiadomość, że gubernator piotrkowski odłożył zamknięcie wystawy do dnia 17 października r. b.

(e) Obrady drogiści. W sobotę na wystawie zjechali się drogiści z Warszawy, Jędrzejowa, Sosnowca, Dąbrowy, Kielc, Zgierza, Sieradza i Aleksandrowa łączącego w liczbie 30 osób.

Po zwiedzeniu wystawy drogiści zwiedzili reżnię miejską, Elektrownię i Helenów, gdzie po wspólnej kolacji odbyły się obrady w sprawach zawodowych. Między innemi obszernie omawiano sprawę falsyfikatów produktów spożywczych. Uchwalono sprawę tę przekazać stacyi towaroznawczej, która powstaje przy redakcyi pisma zawodowego „Drogista i farmaceuta“, wychodzącego w Warszawie pod kierunkiem p. B. Gładycha.

(a) Zjazd plantatorów bawełny w Tyflisie. Łódzki komitet giełdowy otrzymał zawiadomienie, że w dniu 8 października r. b. w Tyflisie zapowiedziano zjazd plantatorów bawełny, który trwać będzie do 12 tegoż miesiąca włącznie.

Zjazd będzie miał na celu wyjaśnienie główniejszych potrzeb dotyczących wytwórstwa bawełny oraz środków, przy urzeczywistnieniu których mogłyby być wytworzone jaknajlepsze warunki dla prawidłowego i pomyślnego rozwoju produkcji bawełny i rozszerzenia kultury bawełniaka w kraju Zakaukaskim.

— W zjeździe uczestniczyć mogą osoby, zajmujące się wytwórstwem bawełny, przemysłem i handlem bawełnianym, przedstawiciele stowarzyszeń gospodarczo-rolniczych i towarzystw kredytowych, jak również przedstawiciele wszystkich innych zainteresowanych instytucji.

(e) Porzucenie pracy. Przed dwoma tygodniami robotnicy fabryki tkackiej Wołkowicza, przy ul. Pustej № 10, zażądali podwyższenia płacy o pół kopiejki od tysiąca wrotków. Płacę taką pobierali oni przed 8 miesiącami, później jednak ją obniżono wskutek kryzysu. Na odpowiedź pozostawili właścicielowi dwa tygodnie czasu do namysłu.

W sobotę ubiegłą upłynął termin i właściciel fabryki ogłosił robotnikom, że płacy nie podwyższy. Wobec tego wszyscy tkacze w liczbie 70 porzucili od południa pracę.

(e) Otwarcie stowarzyszeń. Zalegalizowane stowarzyszenia spożywcze „Oszczędność“ w Ło-

dzi i „Praca“ w Nowych-Chojnach — otworzyły swe sklepy.

(a) Kropka mleka. Świeżo zorganizowana „Kropka mleka“ w domu przy ul. Mikołajewskiej rozwija się prawidłowo. Obecnie wydawane jest mleko przeszło 200 dzieciom dziennie. Lepiej uposażone matki otrzymują za 8 kopiejek 1 litr sterylizowanego mleka ubogie zaś bezpłatnie. Wydawane są dwójakiej flaszki wagi 250 i 500 gramowe.

Codziennie dyżuruje po dwóch lekarzy (rano i wieczorem) w celu udzielania matkom porad w dziedzinie odżywiania niemowląt.

(x) Towarzystwo Muzyczne im Szopena po 2-miesięcznym wypoczynku zaczyna dalszą swą pracę artystyczną w lokalu poprzednim (Zielona 15). Wobec bliskiego już terminu wystawienia wielkiego dzieła Rossiniego, oratorium „Stabat Mater“, członkowie T-wa proszeni są o liczne przybywanie na lekcje w tych dniach tygodnia, co i w roku ubiegłym, a mianowicie: chóru — w poniedziałki i czwartki, a orkiestry symfonicznej — we wtorki i piątki. Pożądane są zapisy nowych członków chóru żeńskiego, szczególnie głosów altowych.

(e) 25-letnie ochrony. Wczoraj odbyła się uroczystość 25-letniego jubileuszu istnienia ochrony dla sierot ewangelickich, utrzymywanej ze składek dobrowolnych.

W uroczystości wzięli udział członkowie Towarzystwa dobroczynności i opiekunowie ochrony, którzy wygłosili przemowy do dzieci.

(x) Z Tow. muzeum nauki i sztuki. Zbiory Towarzystwa muzeum nauki i sztuki zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 i od dnia dzisiejszego dostępne są dla zwiedzających w godzinach otwarcia muzeum t. j. od godz. 4 po południu do 10 wieczorem. Bilety wejściowe po 10 i 15 kop.

(a) Kwiatek na „Gniazdo“. Dziś wieczorem odbędzie się o godzinie 8 w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych chrześcijan w Łodzi przy ulicy Spacerowej nr. 21, posiedzenie komitetu, zarządzającego „dzień kwiatka“ na rzecz „Gniazda“ Towarzystwa opieki nad dziećmi w dniu 15 b. m.

Ze względu na to, iż pozostał już tylko tydzień na załatwienie wszystkich czynności przygotowawczych, uprasza się usilnie wszystkie panie dzielnicowe oraz innych członków komitetu, jak również i członków zarządu „Gniazda“ o łaskawe przybycie na zebranie.

(a) Stowarzyszenie entomologów. Zapowiedziane w ubiegłą sobotę ogólne zebranie Towarzystwa entomologów nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

Następne zebranie odbędzie się za dwa tygodnie t. j. dnia 21 września r. b. w lokalu Towarzystwa Muzeum nauki i sztuki, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91, o godzinie 8 wieczorem.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące:

Moszka Oksenberg — na 3 piętrową oficynę z suterynami i przebudowę dwupiętrowej oficyny, przy ulicy Nowy Rynek nr. 8; Franciszka Zandermana — na 3-piętrową murowaną oficynę i budynki gospodarcze przy ulicy Przędzalnianej nr. 36; Jankla Icka Dembińskiego — na 3-piętrowy dom parterowy z poddaszem i suterynami, przy ulicy Zakątnej nr. 17-38 (róg Passażu Szulca); Adolfa Besserta — na 2-piętrową oficynę z tępem i parterowe zabudowania gospodarcze oraz rozszerzenie klatki schodowej na pomieszczenie rezerwoaru, przy ulicy Nowo Zarzewskiej nr. 78; Konstantego Derkowskiego — na 3-piętrowy dom mieszkalny i dwóch 3-piętrowych oficyn oraz budynków gospodarczych przy ulicy Warszawskiej nr. 28.

(e) Narady przedwyborcze żydów. W sobotę wieczorem w sali żydowskiego Towarzystwa dobroczynności miały się odbyć narady przedwyborcze żydów prawyborców.

Zebranie to jednak nie doszło do skutku, ponieważ z rozporządzenia gubernatora zostało zabronione.

(e) Przyłączenie do rzeźni. Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego rzeźnicy z miejscowości podmiejskich Tomaszowa, a mianowicie Tomaszówka, Wilanowa, Bociana, Gostka,

Rolandówka, Brzostówka, Nowego Portu i Niebrowa, zobowiązani zostali prowadzić ubój zwierząt w tomaszowskiej rzeźni miejskiej. Równocześnie wszystkie prywatne rzeźnie w tych miejscowościach zostaną zamknięte.

Postanowienie to obowiązuje z dniem 1-ym października r. b.

(h) Święta żydowskie. W dniu 12 i 13 b. m. żydzi obchodząc będą Nowy Rok (Rosz-ha-szana) 5673 r. od stworzenia świata.

W dnie te sklepy żydowskie będą zamknięte.

(e) Napad bandytów. W sobotę o godz. 7 wieczorem przy zbiegu ulic Starozarzewskiej i Granicznej, w pobliżu nowego kościoła, trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na przejeżdżającego dorożką zarządzającego cegielnią na Zarzewie p. Leopolda Więckiego, wiozącego 1000 rb. na wypłatę. Jeden z bandytów chwycił konia za lejce, a dwóch wskoczyło do dorożki i zabrawszy woreczek z drobnymi pieniędzmi, oraz z kieszeni p. W. różne dokumenty, rzucili się do ucieczki. Zanim zdołano dać znać policji bandyci zniknęli na polach Zarzewia. Uciekając bandyci strzelali. Policja urządziła obławę i schwytała na polu dwóch podejrzanych osobników, przy których jednak pieniądze nie znaleziono. W skradzionym woreczku znajdowało się 250 rb.

(e) Wypadek tramwajowy. Wczoraj o godz. 10 i pół wieczorem, na Górnym Rynku, w pociągu tramwajowym M 415 pękła oś wagonu. Wagon w nocy naprawiono na miejscu, poczem odprowadzono do remizy.

(a) Aresztowanie. Przed dwoma tygodniami, w piwiarni przy ulicy Wysokiej nr. 13 znajdowało się kilku podejrzanych ludzi, którzy na widok policji rozbiegli się w różne strony.

Jeden z nich w obawie aresztowania, 28-letni Józef Kant, około domu nr. 26 przy ulicy Wodnej dał strzał do rewolwera Kominara; strzał ten chybił. Kant uciekł i zatarł za sobą ślady.

Dopiero w sobotę w nocy udało się policji aresztować Kanta w domu przy ulicy Żelaznej nr. 9. Słyszając kroki policji Kant skrył się pod łóżkiem, wyciągnięto go jednak stamtąd i przeprowadzono do więzienia.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono różne przedmioty pochodzące z rabunku.

(a) Morderstwo. Przed domem nr. 53 na ul. Wodnej Mieczysław Mikuta wraz z drugim opryskiem, znanym pod pseudonimem „Kamur“, napadł w ubiegłą sobotę wieczorem na Jannę Bielicką i zadali mu rany nożowe w bok, biodro i głowę. Rannego odwieziono do mieszkania przy ul. Przędzalnianej 70. Mikutę policja aresztowała; Kamur zaś zbiegł.

(h) Kary sądowe. Sędzia pokoju V rewiru skazał następujące osoby: za handel w godzinach niedozwolonych: Bera Lewa, Zukina Mordkowicza, Abrama Romankiewicza — po 5 rb. lub 1 dzień aresztu; właściciela piwiarni Kazimierza Kargę — na 15 rb. lub 3 dni aresztu za toż samo; za sprzedaż sera niezdatnego do użytku Maryę Chender — na 25 rb. lub tydzień aresztu; za zakłócenie spokoju publicznego, Franciszka Malickiego — na 10 rb. lub 3 dni aresztu.

(p) Zmiana samobójczy. W mieszkaniu własnym na Zielonym Rynku nr. 7 Józef F., maszynista fabryczny, w zamiarze samobójczym napił się jakiejś truciizy. Mimo energicznej pomocy, udzielonej desperatowi przez lekarza Pogotowia, przewieziony do szpitala Czerwonego Krzyża, niebawem zmarł. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(p) Złamanie ręki. W sobotę w godzinach popołudniowych na ul. Głównej nr. 58, Katarzyna Sakoszevska, żona robotnika, lat 72, pochwyciona trybami maszyny od pompowania wody za ubranie, doznała złamania prawej ręki. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) „Życie Pabianickie“. Pod tym tytułem zacznie wychodzić z dniem 1 października r. b. w Pabianicach polskie pismo, którego wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem będzie p. Jan Betcikowski z Warszawy.

Pismo to, mające obrazować życie społeczne Pabianic i okolicy, wychodzić będzie dwa razy tygodniowo, we środy i soboty wieczorem.

SZTUKA.

(x) Teatr Popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16).

Jutro po raz trzeci arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Pieśń“ i „Wigilia św. Andrzeja“ które na pierwszych dwóch przedstawieniach wypełniły salę po brzegi.

We środę pierwsze przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kuryera“ „Książę niezłomny“ — Słowackiego.

W sobotę pierwsze przedstawienie dla młodzieży p. t. „Miód kaszelański“.

W próbach głośna sztuka w 4 aktach p. t. „Milionerzy“ czyli „Pięciu Rotszyldów“.

Z powodu nawału materiału bieżącego, sprawozdania z innych zjazdów na wystawie podamy w numerze następnym.

Do kierowników posiedzeń sekcji statystyczno-naukowej.

Prosimy kierowników posiedzeń sekcji statystyczno-naukowej o zebranie materiałów z posiedzeń, streszczenie uchwał i przedstawienie kwestyj, poleconych do omówienia na walnym zjeździe dnia 15 b. m.

Referaty te muszą być złożone na zebraniu sekcji naukowej najpóźniej w środę dnia 11-go września, które się odbędzie na wystawie rzemieślniczej o godzinie 7 wieczorem (pawilon wystawy).

Z WARSZAWY.

* Uwieszenie Izzy Moszczeńskiej.

Pani Iza Moszczeńska, skazana na rok twierdzy za artykuł o Finlandyi w tygodniku „Odrodzenie“, uwięziona została w Warszawie z nakazu władzy sądowej.

Krytyczna sytuacja.

Sprawa reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego weszła w stan takiego zawikłania, jakiego dotychczas nie było. Kompromis stronnictw polskich z r. 1910 jest zachwany. Konferencje wiedeńskie odnośnie do stronnictw polskich, nie dały żadnego rezultatu.

Przewidując, że konferencja prezydów klubów polskich, spełniona na niczem. O ustępstwach ze strony konserwatystów nic nie słychać.

Ludowcy wysuwają żądania nie do spełnienia. Widoki zwołania Sejmu są minimalne.

Obiegają pogłoski o bliskim rozwiązaniu Sejmu.

Mówią o zmianach na naczelnych stanowiskach w kraju.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Skarb z Lipska pod Bochnią. Przed kilku dniami właściciel Andrzej Stolarz w Bogucicach, zgłosił się w Krakowie do jednego z jubilerów z staroświeckim złotym pieniądzem pragnąc go sprzedać. Ponieważ pieniądz ten w posiadaniu chłopca wydał się jubilerowi podejrzany, wezwał policję, która w mieszkaniu Stolarza przeprowadziła rewizję.

Podczas rewizji znaleziono między innymi: medal szczerzo-złoty z w. XVI; z napisem „Seculum Luteraneum“, dukat złoty, węglarki, z Matką Boską, z r. 1520, 7 sztuk bardzo pięknych medali srebrnych, które prawdopodobnie służyły do ozdoby płaszcza rycerskiego, srebrny, pozłacany puchar mszalny wyrobu norymberskiego, 4 kute łyżki srebrne, pierścień złoty z perłą, oryginalny wyrób wenecki, dalej pierścień z t. zw. Tafelsteinu, oprawny w złoto, z XVI w. Liczne ozdoby do pasa z srebra kutego, są to unikaty, jakich w polskich muzeach niema, pochodzą z r. 1690.

Prócz tego znaleziono wiele innych drobniejszych przedmiotów. Inne Stolarz zdołał już rozdać lub sprzedać. Orzeczenie o tych przedmiotach wydał jeden z zaproszonych rzeczoznawców. Skarb ten, według twierdzeń Stolarza, pochodzi z Lipska, gdzie swego czasu pracując, miał go wykopać w dzielnicy Neumarkt przy wybieraniu ziemi pod fundamenta domu.

Jak słychać, znalezione dokumenty będą wydane prusakom.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Katastrofa z samojazdem. Wczoraj rano pod Arles w południowej Francji pociąg osobowy najechał na samojazd, w którym znajdował się znany prawnik i wrofeśor prawa Jaubert. Samojazd odrzucony na 10 metrów, został zdruzgotany, a równocześnie, skutkiem wybuchu benzyny, stanął w płomieniach. Prof. Jaubert i palacz zabici na miejscu, i inne osoby ciężko poranione.

Burze i zamięta. Całe niemieckie wybrzeże morza Północnego nawiedzone silną burzą z wiatrem południowo-zachodnim. Z różnych stron donoszą o niszczących okretów i łodzi rybackich. Parowce ratunkowe rozwinęły akcję we wszystkich portach i w ich pobliżu. Burza sroży się dalej.

Nad całem jeziorem Czterech kantonów i dalszych okolicach Alp sroży się silna zadyмка śnieżna, tak, że w przeciągu kilku godzin jezioro i całe jego otoczenie czyniło wrażenie krajobrazu zimowego.

W całym Tyrolu szaleje burza śnieżna. Temperatura obniżyła się bardzo znacznie.

Z KROLESTWA.

Nowy kościół. We wsi Małyniu, w gub. kaliskiej odbyło się przeniesienie nabożeństwa z tymczasowego drewnianego kościółka do nowozbudowanego murowanego.

Ceremonia ta odbyła się bardzo uroczystie z licznym udziałem duchowieństwa i ludu, który przybył z okolicy w ogromnej liczbie.

Nowy kościół wzniesiony jest w stylu romańskim, podług planów budowniczego Wojciechowskiego z Warszawy, a pomieścić może 2,000 wiernych.

Przywrócenie stanowiska. Ministerium spraw wewnętrznych, rozpoznawszy skargę b. proboszcza w Zakrzówku, ks. Wiktora Słowakiewicza, skazanego administracyjnie na usunięcie ze stanowiska proboszcza, uwzględniło motywy skargi i pozwoliło objąć kapłanowi dawne stanowisko.

Z Piotrkowa. Korespondent „Warsz. Myśli” donosi, iż w tych dniach odbył się tam cały szereg rewizyj w domach prywatnych, przyczem znaleziono jakoby sporo literatury nielegalnej. Aresztowano 8-iu młodzieńców, w tem dwóch uczniów miejscowej szkoły prywatnej Dąbrowskiego. Wszyscy aresztowani mają być pociągnięci do odpowiedzialności za należenie do partii socjalistycznej.

Znowu obca kapitały. W „Iskrze” czytamy. Pewna grupa kapitalistów częstochowskich i okolicznych usiłowała zorganizować Tow. akcyjne „Siły i światła” elektrycznego, celem rozszerzenia obecnej stacji elektrycznej i zbudowania linii tramwajowych, niezbędnych w Częstochowie. Jak to zwykle u nas, długo się naradzano, aż w końcu obecni właściciele „Centralnej stacji elektrycznej”, nie mogąc doczekać się rezultatu przyłączyli się w charakterze spółki do największego belgijskiego T-wa pod firmą „Tramways et Electricite en Russie”, będącego oddziałem na Rosję wielkiej wszechświatowej firmy „Societe generales Belge d'Electricite”. Sprawę tej spółki przeprowadził pełnomocnik belgijskiego T-wa, inż. Witold Idzikowski.

Tow. belgijskie posiada już tramwaje i stacje elektryczne w Odesie i Rydze, oraz stacje elektryczne w Białymstoku, Radomiu, Symferopolu i t. d.

Znowu kapitały polskie zostały odsunęte przez brak orientacji naszych kapitalistów, a belgijczycy tymczasem pieniądze będą zbierać z częstochowskich rynsztoków. Brak inicjatywy przemysłowej u polskich kapitalistów jest przyczyną tego, że obcy przychodzą tu i bogacą się.

Rozbite pociągu. Wczoraj o g. 6 wiecz. na stacji Motycz kolei nadwiślańskich pod Lublinem wykołcił się pociąg towarowy. 13 wagonów rozbitych i poprzewracanych zatarasowało linię, wskutek czego ruch pociągów osobowych odbywa się z przesiadaniem. Jeden kon-

duktor zabity, drugi ciężko ranny. Odwieziono go pociągiem pomocniczym do szpitala w Lublinie.

TELEGRAMY.

MOSKWA, 8 września (P.) Redaktor „Głosu Moskwy” za artykuł w numerze wczorajszym p. n. „Bije ostatnia godzina” skazany został na 500 rb. grzywny.

RZYM, 9 września (P.) Korespondent Petersburskiej Agencji Telegraficznej otrzymał zupełnie pewną wiadomość, że układy między pełnomocnikami włoskimi i tureckimi stanęły na pewnej podstawie i toczą się bardzo pomyślnie.

KULDZA, 9 września (P.) W Nowym Suidunie wynikły rozruchy. W wojsku ujawnia się wrzenie.

PRAGA, 9 września (P.) Narada czesko-polska w sprawie szkolnej nie doprowadziła do wyniku.

NOWOCZERKASK, 9 września (P.) Ustalono, że w drugim okręgu dońskim nieurodzajem dotkniętych jest 18 stannie i 8 gmin. Pomoc żywnościową i w ziarnie dla 85 tys. ludzi określono na przeszło milion rubli.

RZYM, 9 września (P.) Przybył Volpi, pośrednik w układach z delegatami tureckimi.

CHOJ, 8 września (P.) Konsul Czirikow wyjechał z Bachczadżina do Awadżiku, gdzie z miejscowymi chanami zbadał pas pograniczny do którego roszczą pretensję turcy w Awadżiku. Czirikow idzie traferundzką drogą karawanową wzdłuż granicy tureckiej w kierunku chanatu katmickiego. Kurdowie miłanicy zachowują się przyjaźnie względem konsula i jego oddziału. Sarder makiński postarał się o nocleg dla konwoju i o żywność.

Kurdowie miłanicy, pasąc bydło, przekroczyli granicę turecką, przyczem w Segmienowie wydarzyła się potyczka z kurdami tureckimi, między którymi byli askierzy. Straty są małe, znaczne. Kurdowie miłanicy obawiają się nadejścia wojsk tureckich i represyj.

WASZYNGTON, 8 września (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał na granicę meksykańską dwa pułki kawalerii, przyczem stara się wejść w porozumienie z obecną władzą meksykańską, aby ta zezwoliła oddziałowi armii amerykańskiej wkroczyć na terytorium meksykańskie, aby wspólnymi siłami z wojskiem rządowym w Meksyku zaprowadzić na nowo porządek.

LONDYN, 8 września (wł.) Cały oddział kobiet, należących do ligi praw kobiecych, wtargnął do pałacu królewskiego Balmoral, przyczem zdarto chorągwie królewskie, a na to miejsce zatknęto własne, oraz na murach pozostawiono mnóstwo napisów, przeważnie „Vote for women”.

PARYŻ, 8 września (wł.) „Cri du peuple” dowiadyuje się, jak twierdzi, z autentycznych źródeł, że głównym celem wizyty cesarza Wilhelma w Szwajcaryi było wymożenie przyrzeczenia od rządu szwajcarskiego, że w razie wojny Niemiec z Francją, armia szwajcarska nie dozwoli armii francuskiej na przejście przez Szwajcaryę i oskrzydlenie tym sposobem armii niemieckiej od strony południowo-zachodniej, w celu odcięcia Bawaryi i Wirtembergii od centrum. Wzajemian za to ofiarować miano ze strony Niemiec pewne ustępstwa celne i gwarancję nietykalności w razie wojny terytorium szwajcarskiego. Rząd stanów szwajcarskich odpowiedzieć miał na te propozycje wymijająco, zastanawiając się tem, że Szwajcaryja, jako państwo neutralne i łączące w sobie trzy narodowości, trzyma się zdala od wszelkich traktatów, wkraczających w zakres polityki międzynarodowej, zwłaszcza na korzyść któregośkolwiek z mocarstw sąsiednich.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 9 września (wł.) Wczoraj po południu na placu wzlotów pod miasteczkiem Grey w departamencie Saony, lotnik Bład przełamał płot i wpadł w tłum. Śruba samolotu zabiła cztery i poraniła kilkanaście osób.

Berlin, 9 września (wł.) Aresztowano tutaj urzędnika prezydium policji berlińskiej Bran-

tiana, który od dłuższego czasu wykradał za grube łapówki akta, dotyczące różnych spraw kryminalnych.

Białogród, 9 września (wł.) Dzisiejsza urzędowa „Samouprawa” ogłasza rozkaz, zabraniający wywozu zboża i paszy zagranicę do połowy listopada, motywując to złym stanem pogody i złym zbiorem.

Zakaz ten wywołał panikę wśród ludności, uchodzi bowiem za pewne, że wywołały go motywy natury politycznej i że rząd serbski czyni gorączkowe przygotowania do mobilizacji.

Konstantynopol, 9 września (wł.) Według doniesień z granicy serbsko-tureckiej, w Siennicy przyszło wczoraj do walki pomiędzy tureckimi a serbskimi strażami pogranicznymi. 2 serbów zostało zranionych a 2 tureków zabitych.

Konstantynopol, 9 września (wł.) Ubiegłej nocy dwaj oficerowie marynarki dali kilka strzałów do okna ministra wojny, Nazima-baszy. Minister wyszedł cało, a oficerów natychmiast aresztowała żandarmeria. Minister twierdzi, że był to wybryk pijanych, lecz panuje powszechne przekonanie, że oficerowie ci działali z polecenia komitetu młodotureckiego.

Erfurt, 9 września (wł.) Wczoraj odbył się tutaj doroczny zjazd delegatów wszechniemieckich. Hakatystyczni mówcy domagali się energicznego prowadzenia polityki antypolskiej, będącej najżywniejszą kwestią dla narodu niemieckiego, oraz jaknajszybszego zastosowania wyłączenia, które jedynie jest w stanie zapobiedz dalszemu szerzeniu się polskości w Niemczech.

Nowy Jork, 9 września (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił mobilizację dwóch pułków na granicy meksykańskiej. Rozkaz ten wywołany został doniesieniami o coraz groźniejszej sytuacji w Meksyku. Zbrojna interwencja Stanów Zjednoczonych zdaje się nie ulegać wątpliwości.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 9/IX 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlina . . .	48.07	—	8% L. m. Półkowna	—	—
4% Renta . . .	94.40	94.40	Akc. Lipawy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906 . .	105.75	104.75	„ Putławskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1908 . .	105.40	104.50	„ Radzki i S-ka	—	—
Premjówka I-ej em. . .	477	487	„ Starachowickie	—	—
II-ej . . .	555	545	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	519	502	„ Łódz.	458	487
4% Listy Ziemskie . .	83.40	87.40	Radzki i S-ka n. ak.	—	—
4% Listy Warsz. . .	92.40	91.40	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% L. Łódz. . .	87.75	86.75	B-ku Dysk. Warsz.	478	470
5% L. Łódz. „ 7 . .	—	—	Akcyje Zyrard. zakl.	292	298
4% L. Łódz. . .	—	—	6% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łódzki n. ak.	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Baromet. (średnia) w 9 w. r.	Temperatura w st. C.	W. wilgotności w %	Kierunek i siła wiatru w m/s	Uwagi
8/IX 1 popoł.	789.8	10.3	81	Z S	2. dnia 8/IX
8/IX 4 wiecz.	788.8	8.0	93	Pd W S	Temperatura max. +11.0 C.
9/IX 7 rano	787.9	18.0	93	Pd Z	min. +7.5 C.
					Opad 0.8 mm

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA M 3.

Poleca: z nadchodzącym rokiem szkolnym materiały piśmienne w wielkim wyborze. Ceny niskie.

193

Dla starszych:

1) „Do krwawej nocy...” powieść oparta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorków „Rozwoju” 1.25 kop.

2) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorków „Rozwoju” 55 kop.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w smutnym dla mnie obrządku odprowadzenia zwłok drogiej mej żony

ś. † p.

Konstancyi z Kucińskich Staszewskiej

na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególnie ks. Szczepańskiemu i Szeronosowi, za wypowiedziane słowa pociechy i p.p. którzy wynieśli zwłoki na swych barkach oraz krewnym, przyjaciółom za okazaną mi w chwilach smutku życzliwość składam z głębi zboląłego serca serdeczne „Bóg Wam zapłać“

Mąż.

3408

Wystawa w Kaliszu.

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu odbyło się poświęcenie nowego gmachu Stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan oraz otwarcie urządzona w gmachu tym wystawy rzemieślniczej. Akty te poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele św. Józefa. Wystawa otwarta została pięknymi przemówieniami ks. prefekta Jasińskiego oraz prezesa wystawy p. Stanisława Herbicha. W akcie otwarcia uczestniczyli liczni członkowie Stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan oraz delegaci rzemieślników z całego kraju.

Wystawa, obejmująca 13 działów, przedstawia się pokaznie i daje dokładny obraz wytwórczości miejscowej.

Po zwiedzeniu wystawy, członkowie komitetu oprowadzali gości po Kaliszu, okazując pamiątki miejskie, wieczorem zaś około godz. 7-ej zgromadzono się w teatrze na koncercie, wreszcie około g. 10 rozpoczęła się kolacja w sali Tow. muzycznego.

Ostatnia poczta.

— W Wiedniu odbył się wczoraj zjazd hr. Berchtolda z kanclerzem niemieckim Bethmannem Holwegiem. Na zjazd przybyli również ambasador niemiecki w Wiedniu Tschirschky i ambasador austro-węgierski w Berlinie Szoegyen-Marich. Dzienniki przypominają, że w Buchłowicach odbyła się pamiętna konferencja hrabiego Aerenthala z ówczesnym rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim, na krótko przed aneksją Bośni 16 września 1908.

Dzisiejsza konferencja odbywa się w tej samej sali, w której w r. 1908 konferowali Aehrenthal i Izwolskim i na której ścianie złotymi literami umieszczono stosowny napis.

Z okazji zjazdu dzienniki wskazują na naprężoną sytuację na Bałkanach, grożącą wybuchem i na propozycje hr. Berchtolda. Zjazdowi przypisują więc wielkie znaczenie i wyrażają nadzieję, że Niemcy poprą kroki Berchtolda, zdążające do utrzymania pokoju na Bałkanach.

„Reichspost“ podnosi, że zjazd dzisiejszy nie ma bezpośrednio celu politycznego na oku i do żadnej specjalnej umowy politycznej nie przyjdzie. Jest ona zresztą zupełnie zbyteczną, albowiem między Berlinem a Wiedniem istnieje zupełnie porozumienie.

— Po Paryżu krążyły wczoraj pogłoski, iż Bułgaria zarządziła mobilizację. Pogłoski te nie

znalazły potwierdzenia, jednakże ogólnie sądzą, że mobilizacja tam nastąpi i że konflikt zbrojny między Bułgarią a Turcją jest nieunikniony.

— Z Rzymu donoszą: Urzędowy komunikat przeczy kategorię wiadomościom „Corriere d'Italia“, jakoby delegaci włoscy i tureccy przyszli już do porozumienia w głównych punktach narad pokojowych. Układy trwają dalej, są jednak trzymane z obudwu stron w jaknajściślejszej tajemnicy, wszelkie zatem pogłoski na ten temat polegają tylko na dowolnych przypuszczeniach i zmyśleniach.

— Rozporządzenie rządu serbskiego, dotyczące prowizorycznego zamknięcia granicy do wywozu zboża, oddziało podniecająco na umysły, upatrujące w zakazie bliskość wypowiedzenia wojny.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 204 „Rozwoju“ z dnia 6 września, w rubryce spraw szkolnych, w artykule o „Zmniejszeniu szkół fabrycznych“ wkraśnia się pomyłka, a mianowicie: powiedziano, że w szkole fabrycznej Heinza z powodu skasowania zmiany popołudniowej usunięto 150 dzieci.

Otóż, my, nauczyciele tej szkoły, oświadczamy, że ze wszystkich zgłaszających się dzieci i zamieszczonych na liście kandydatów nie przyjęto zaledwie od 15 do 20 i to tylko samych 6—7-letnich, jako zamłodnych.

Z poważaniem

Nauczyciele: A. Krüger, L. Hübner, S. Buchalczyk.

Tabela wygranych.

Dziś, w 2-gim dniu ciągnięcia II-ej klasy 199-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, główne wygrane padły jak następuje:

Rb. 10,000 N 22219.
Rb. 2,000 N 16995.
Rb. 1,500 N 7177.
Rb. 1,000 N 19093.
Rb. 400 N 15742 19675.
Rb. 150 N 5058 6974 12016 12701 15755 18047 21967.
Rb. 60 N 20 135 229 280 546 1771 2101 2538 2867 5635 5785 8036 8605 9881 11658 12479 12660 13441 13620 13646 14264 15379 15453 15618 16130 17410 17702 19571 19852 20284 20547 22079 23348.
Rb. 45 N 46 58 65 167 221 43 50 78 86 319 70 416 531 70 90 94 606 15 35 68 76 762 806 53 81 92 980. 1000 41 71 82 87 176 206 52 308 24 30 35 405 26 45 543 78 609 45 94 790 803 13 904 19 23. 2058 117 23 36*44 95 200 410 525 31 88 664 86 705 854 930 58. 3018 28 69 76 152 66 70 241 84 307 33 434 515 606 72 76 752 95 805 91 928 81 84. 4014 25 66 68 154 95 296 388 426 502 9 16 24 81 631 78 81 83 92 773 80 810 951 74. 5011 78 295 349 487 505 47 48 696 785 832 44 66 902 44 77.

6041 100 2 5 4 7 25 35 82 223 29 85 97 373 402 14 19 615 701 78 807 70 915 21 27. 7156 85 221 377 94 97 400 1 32 45 71 541 83 602 68 702 11 811. 8054 45 67 116 2842 228 45 58 431 04 538 615 24 64 85 90 797 900 6 17 46. 9076 101 63 71 253 356 68 436 74 578 602 76 755 817 55 906 46. 10118 30 73 230 94 310 29 61 406 26 41 79 87 575 93 689 750 815 40 73 910 42 65. 11017 19 59 61 64 155 59 258 97 353 54 415 21 502 91 632 45 56 65 95 99 714 85 806 7 17 27 30 47 902 25 50 86. 12053 124 51 62 88 278 399 402 23 46 021 83 704 48 74 938 58 85 96. 13045 70 117 265 359 418 50 527 67 616 54 93 929 39 40. 14049 75 86 94 111 56 212 34 67 315 434 97 558 77 614 703 90 93 874 78 923 45 63. 15020 100 17 71 73 83 218 72 93 350 59 420 45 49 87 96 509 677 98 718 59 67 79 835 98 936 87. 16005 9 19 38 100 16 229 54 74 340 77 78 95 456 67 520 29 604 16 36 73 99 709 18 25 40 48 98 840 45 55 58 912 65. 17040 41 133 46 342 484 560 73 87 610 34 62 79 739 78 908 24 51 52 87. 18075 132 44 217 64 91 313 52 61 419 61 76 507 610 37 56 709 17 45 52 55 57 801 10 926. 19007 30 52 56 68 241 88 478 512 10 62 000 15 781 800 57 62 941 53. 20017 79 111 56 221 46 99 314 82 88 407 15 22 31 37 48 55 57 80 501 18 38 62 617 34 51 59 73 706 850 77 79 954 64 71. 21001 32 101 10 88 221 23 332 50 60 408 37 510 12 49 90 679 88 762 898 94 913 28 29 42 73. 22002 42 74 150 83 95 304 453 78 529 32 42 53 627 34 69 90 726 50 53 63 65 830 905 60. 23041 144 72 85 221 47 59 331 34 54 99 406 32 39 62 65.

Polecam Szanownym Paniom

MAGAZYN MÓD

świeżo zaopatrzony w najnowsze modele, fasony i akuradne wykonanie.

Nawrot N2 6.

Nawrot N2 6.

5308

Jadwiga Fotygo.

Dla p.p. Ogrodników 2 i pół morgi wyborowej ogrodowej ziemi

w Rudzie Pabianickiej do wydzierżawienia. Wiadomość w aptece W. Danieleckiego, Piotrkowska nr. 127.

2665

SPIEWU

w krótkim wyucza profesorka-artystka uczenica pierwszorzędnych nauczycieli zagranicznych. Pasaż Majera N 10, m. 10. Zastać można od 4—5. 3256

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIA! Pierwszorzędne biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej. Piotrkowska 109, poleca nauczycielki, freblanki różnej narodowości, na godziny, na stałe; bony, gospodynie, kasyerki 7778—12—4

AIAIAIA! Potrzebny kucharz-ogrodnik ze świadectwami. Kantor „Pomoc“ Przejazd 14. 7837-3-3

AIAIAIA! Niemki zagraniczne do umieszczenia w biurze nauczycielskim Sękowskiej, ul. Przejazd 14. 7776—3—3

AIAIA! Kaucyonowane biuro nauczycielskie Adamowiczowej ul. Piotrkowska 103, poleca: profesorów z wyższym wykształceniem na godziny, ruty-nowane nauczycielki, freblanki, wychowawczynie z doskonałymi świadectwami, cudzoziemki, bony z szcieniem, inteligentną masażystkę, kasyerki, pielęgniarki gospodynie. 2611—6cs—6

AIAIA! Meble różne sprzedam bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, łóżka z materacami, bieliźniarkę, umywalkę, toaletkę, garnitur salonowy, maszynę do szycia oraz różne drobniaki. Widzewska 104 m. 9, front II piętro. 7910-10-1

AIAIA! Łóżka z materacami, szafy do ubrania, umywalkę, bieliźniarkę, toaletkę, szafki nocne, kredens, stół, krzesła, otomane, garnitur salonowy, obrazy, lampy, maszynę do szycia, kredens kuchenny, sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Widzewska 104 m. 9, II piętro, front. 7270-10*3

AIAIA! Świetnie prosperująca pierwszorzędna szkoła freblowska jest do odstąpienia z powodu kupienia posiadłości na wsi. Wiadomość Biuro nauczycielskie, Ludwińskiej. 7863-3-2

AIAIA! Administracji domu, rządztwa, dozoru w fabryce poszukuje młody, energiczny, doświadczony technik. Oferty Zgierska 64-11

AIAIA! Kredens ozdobny, stół, krzesła, łóżka z materacami, szafy, toaletę, bieliźniarkę, otomane, biurko, biblioteczkę, meble salonowe, trema, słupy, stoliczki, lampy, obrazy sprzedam bardzo tanio. Nowo-Cegielniana N 6 m. 7 II piętro, front. 7905—3spt—1

A! Meble rozprzdam z trzech pokojów bardzo tanio oraz maszynę nożną. Południowa 24 m. 14. 7935—3*—1

A! meble różne z kilku pokojów, wyjeżdżając rozprzdam tanio, oraz garderobę. Konstankowska 45-11. 7880-4-2

Bryczki do sprzedania nowe. Lubelska 8. 7721—3cs—5

Zakład Freblowski L. Krakowskiej Skwerowa N 16

.. (obok ogrodu) ..
prowadzony na sposób zagraniczny.
Niemiecka konwersacja, rysunki, gimnastyka szwedzka i rymiczna, pogadanki, śpiew, tańce, siódla, apary-cery. Opieka lekarska. Zapisy dzieci od lat 4-eh, między godz. 8—6 po południu. 8810